

mgr Agata Susek- Kaczyńska, psycholog, Poradnia Psychologiczno- Pedagogiczna w Bytomiu

Konstruktywna konfrontacja, czyli jak sobie radzić z trudnymi zachowaniami uczniów?

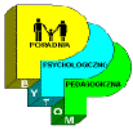
Konstruktywna konfrontacja to jeden ze sposobów, po który może sięgać nauczyciel celem nawiązywania kontaktu z uczniem oraz radzenia sobie z jego złym zachowaniem bez konieczności odwoływania do metod autorytarnych czy środków przymusu. Jest to jedna z wielu innych strategii rozwiązywania sytuacji trudnych na terenie szkoły, (ale nie tylko, konfrontacja występuje, bowiem także w polityce, w biznesie, w sporcie), która prawidłowo stosowana może być dla nauczyciela efektywnym sposobem uzyskiwania oczekiwanych zachowań u ucznia, pozwalając jednocześnie, aby każda ze stron w tej interakcji zachowała poczucie godności.

Aby każdy z nas potrafił prawidłowo i konstruktywnie zareagować w sytuacjach określanych w naszej subiektywnej ocenie jako trudne, konieczna jest wnikliwa diagnoza przyczyn takiego stanu rzeczy, bowiem jak pisał Dreikurs (1982) „Nie jest możliwe właściwe zrozumienie osoby bez rozpoznania przyczyny jej zachowania”. Warto, więc mieć świadomość faktu, iż zachowania trudne są z reguły uwarunkowane wieloma czynnikami i to tkwiącymi zarówno w jednostce jak i w otoczeniu.

Trudne zachowania uczniów, ich przyczyny oraz najczęstsze reakcje nauczycieli

W badaniach wykazano, iż do najczęściej wymienianych przez nauczycieli przykładów zachowań trudnych uczniów zaliczyć można rozmowy, spożywanie posiłków oraz żucie gumy podczas lekcji, spóźnianie się na zajęcia edukacyjne, okazywanie znudzenia, ściąganie, komentowanie wypowiedzi nauczyciela, stosowanie przemocy, słuchanie muzyki, granie oraz pakowanie książek przed dzwonkiem. Oczywiście zachowań przysparzających trudności nauczycielom możnaby wymieniać dużo więcej. Aby całkowicie zgłębić przyczyny takiego stanu rzeczy, ważne, aby przypatrzeć się stanom emocjonalnym, które przeżywa w powyższej sytuacji każda ze stron, a więc zarówno uczeń jak i nauczyciel

Pedagog w powyższej sytuacji przeżywa najczęściej złość, irytację, czasem smutek, przygnębienie, upokorzenie, nierzadko także poczucie bezsilności bądź zniechęcenia do podejmowania jakichkolwiek dalszych działań. A uczeń? Badania pokazują, iż ten także odczuwa zdenerwowanie, złość, niepewność, czasem strach, zażenowanie, zawstydzenie, satysfakcje. Tak, więc wnikliwa analiza emocji przeżywanych przez każdą ze stron prowadzi do zaskakujących dla niektórych osób wniosków; odczucia ucznia i nauczyciela są bardzo zbliżone, wręcz identyczne; co więcej wzajemnie na siebie oddziałują, i mogą prowadzić do wzajemnego „nakręcania się”, do powstania, tzw. błędnego koła. Można to zobrazować poniższym przykładem. Uczeń przeżywa pewne emocje np. złość, którą to w postaci zachowań trudnych okazuje nauczycielowi, nauczyciel się złości także i podejmuje pewne zachowania na przykład zwraca uwagę, co może intensyfikować stany emocjonalne



przeżywane przez ucznia oraz jego zachowania. W taki sposób uczeń i nauczyciel mogą ze sobą porozumiewać się przez całą godzinę lekcyjną. Istotne jest to, że najczęściej oprócz frustracji, ogólnego niezadowolenia lub cichej satysfakcji, że udało mu się trochę podenerwować nauczyciela, uczeń nie wynosi nic z takiej lekcji; niestety rzadko też wyciąga wnioski na temat własnego zachowania. Warto pamiętać także o tym, iż nauczyciel doświadczający trudnych emocji może zareagować w dwojaki sposób: albo w sposób odruchowy- wyrażając swoje uczucia, podejmując w ten sposób swoistą walkę z uczniem bądź w sposób świadomy zastosować strategię nieemocjonalną, zmierzającą do konstruktywnego rozwiązania powstałej sytuacji. Aby pedagog mógł sięgnąć po drugie z powyższych rozwiązań musi przede wszystkim mieć wykształconą umiejętność powstrzymywania się od odruchowego reagowania (umieć odroczyć reakcję emocjonalną, nie mówić o przeżywanych w danym momencie emocjach), ponadto powinien w sposób prawidłowy identyfikować potrzeby, uczucia zarówno własne jak i ucznia, oraz znać zasady skutecznej strategii np. konstruktywnej konfrontacji.

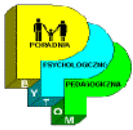
Następnymi pytaniami, jakie nasuwają się w związku z powyższym dotyczą tego, dlaczego tak się dzieje - czyli jakie są przyczyny ów zachowań- i w końcu, w jakim celu uczeń podejmuje powyższe działania. Przyczyny można podzielić na takie, które tkwią w uczniu oraz te, będące po stronie nauczyciela. Do tych mających swe źródło w młodym człowieku zaliczamy:

- Przeżywanie w danym momencie bardzo silnych uczuć- np. złość, gniew, irytacja.
- Realizacja roli społecznej, jaka jest mu przypisana na terenie klasy- przykładowo rola błazna klasowego czy wyraziciela nastrojów grupowych.
- Maskowanie trudności z wykonaniem jakiegoś zadania (myśląc w sposób, że lepiej, aby był spostrzegany jako ten, co „zawsze sprawia kłopoty” niż ten co „jest niemądry, nieinteligentny”)
- Stan zdrowia, złe samopoczucie psychiczne lub fizyczne (np. niski poziom glukozy we krwi)
- Syndrom złego dnia bez żadnej konkretnej przyczyny.

Druga grupa powodów, to te tkwiące po stronie nauczyciela. Zaliczamy do nich:

- Metody stosowane przez nauczyciela (przykładowo niedostosowane do indywidualnych potrzeb ucznia lub danego zespołu klasowego)
- Niespójność oczekiwań lub zachowań nauczyciela (brak konsekwencji w działaniu, rozbieżność pomiędzy językiem werbalnym i niewerbalnym)
- Etykietowanie uczniów- prowokowanie pewnych zachowań uczniów zgodnie z przekonaniami nauczyciela na ich temat (na przykład wypowiedzią typu „ A co Ty Kowalski dzisiaj taki spokojny jesteś? Znudziło Ci się już przeszkadzanie na lekcjach?” Zachęcając w sposób świadomy lub nie ucznia do nieporzystosowawczych zachowań podczas zajęć edukacyjnych).
- Syndrom złego dnia- podobnie jak u ucznia bez konkretnej przyczyny.

Aby wnikliwie spojrzeć na etiologię trudnych zachowań u młodzieży pamiętajmy także o tym, że jest jeszcze jedna grupa przyczyn, tych, które są związane z otoczeniem ucznia. Uczeń sprawiający trudności wychowawcze może doświadczać problemów rodzinnych (tj. przemoc, choroba najbliższych lub własna, poważna sytuacja materialna), może mieć ponadto niesatysfakcjonujące relacje z rówieśnikami (i zachowuje się w sposób agresywny celem zdobycia ich aprobaty lub uniknięcia dalszego gnębienia czy szykanowania). Na jego zachowanie oddziałują także pogoda lub warunki, w jakich odbywają się zajęcia (zbyt liczne klasy, upał, zbyt małe pomieszczenia) i w końcu brak umowy odnośnie obowiązujących reguł i zasad postępowania. (często zdarza się że normy w jakich młodzi



ludzie żyją na co dzień, normy ich środowiska są odmienne niż te obowiązujące w szkole, warto więc z nimi dokładnie je dookreślać i ustalić).

Powracając do drugiego z postawionych pytań PO CO uczeń podejmuje powyższe zachowania, warto podkreślić jedną rzecz; nie każde trudne zachowanie ucznia jest wymierzone przeciwko nauczycielowi; czasem jest to po prostu chęć zwrócenia na siebie uwagi, na swoje kłopoty, osamotnienie, trudną czy wręcz czasem dramatyczną sytuację domową, czasem to rozpaczliwa a więc za wszelką cenę chęć poprawy własnej sytuacji w grupie i dobytka akceptacji rówieśników, a czasem to po prostu próba uniknięcia niepowodzenia czy ośmieszenia na forum klasy.

Prowokacja jako szczególny rodzaj zachowań trudnych

Prowokacja to działanie, którego celem jest postawienie jakiejś osoby (lub grupy osób) w kłopotliwej, trudnej dla niej sytuacji i wymuszenie reakcji niekorzystnej w skutkach dla tej osoby. Prowokacja z reguły wyzwala nieprzyjemne emocje poprzez naruszanie wartości i norm społecznych. Przenosząc zachowania prowokacyjne na grunt szkoły czy klasy, to będą to takie zachowania ze strony uczniów, które zapraszają nauczyciela do „wejścia na ring” i do podjęcia walki, wrogiej konfrontacji z uczniem, a więc stawiają go w niekomfortowej sytuacji, nierzadko wyzwalając równocześnie różne trudne emocje. W chwili, gdy nauczyciel da się sprowokować, a więc „wejdzie do gry”, uczeń już wie, co będzie dalej, nauczyciel, bowiem z reguły w tej nierównej walce przegrywa; jeśli zacznie walkę metodami ucznia to nawet, jeżeli wygra bitwę (bo postawi mu ocenę niedostateczną, obniży zachowanie, podniesie głos, obrazi ucznia czy poda sprawę do sądu lub na policję) to przegra całą wojnę, przegra bowiem jako pedagog, wychowawca, który to ma modelować w sposób konstruktywny rozwiązywanie sytuacji trudnych i konfliktowych. Ponadto, jeśli nauczyciel zaczyna walczyć z zespołem klasowym traci szacunek w oczach uczniów, a także często w percepcji samego siebie.

Przykładów zachowań prowokacyjnych jest wiele; czasem mają one formę wulgarnych zaczepek pod adresem pedagogów, czasem to gesty czy postawa ciała (np. trzymanie nóg na ławce), zdarza się, iż są to rysunki zamiast odpowiedzi na sprawdzianie bądź karykatura nauczyciela na tablicy, czasem to wygląd (wbrew jakimkolwiek przyjętym w szkole normom – noszenie na przykład makijażu pomimo faktu, iż w szkole jest powszechny zakaz malowania się).

Jak więc zareagować w przypadku prowokacji ze strony uczniów? Czy jest w ogóle jakikolwiek słuszny sposób reagowania, nienaruszający obowiązujących w szkole norm? Tak. Z pomocą przychodzi nam tutaj właśnie strategia konstruktywnej konfrontacji.

Konstruktywna konfrontacja interpersonalna i jej zastosowanie

Konstruktywna konfrontacja interpersonalna (wg Dawida W. Johnsona) to świadoma próba przyjęcia z pomocą komuś, by mógł dostrzec skutki swojego zachowania i zmienić to zachowanie na konstruktywne. Innymi słowy, na płaszczyźnie szkolnej to radzenie sobie z trudnymi i prowokacyjnymi zachowaniami uczniów przez nauczyciela, ale bez odwoływania się do metod autorytarnych (takich jak przemoc czy agresja) lub innych środków przymusu. Konfrontacja może prowadzić do zaniechania prowokacji przez ucznia, a nauczycielowi pozwala zapanować nad sytuacją. Dzięki zastosowaniu powyższej strategii nauczyciel daje uczniowi szansę, aby doświadczył skutków tych własnych zachowań, które niejednokrotnie nie są miłe dla jego otoczenia. Warto niniejszym podkreślić jeden aspekt konstruktywnej konfrontacji; ma ona służyć wyłącznie nawiązywaniu głębszego kontaktu z młodym

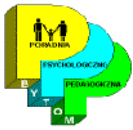


człowiekiem i uświadomienia mu przykrych konsekwencji jego działań. Stwarza ona szanse na ujawnienie przez obydwie strony interakcji własnych stanów emocjonalnych, to modelujący sposób komunikacji z młodzieżą i taki powinien być podstawowy cel konstruktywnej konfrontacji.

Pełna konfrontacja interpersonalna składa się z 6 kroków, na potrzeby szkolne metoda ta została zredukowana do 3 etapów, aby sprawniej można było z niej skorzystać w przypadku nieporzysosowawczych zachowań uczniów. Można je scharakteryzować następująco:

- **Krok pierwszy: „WIDZĘ... SŁYSZĘ...”**- to krótki opis zachowania ucznia, tego co można zaobserwować lub usłyszeć, to opis sytuacji bez oceny czy interpretacji. Może być zakończony oczekiwaniami, jakie mamy względem działań podejmowanych przez ucznia. *Przykład:* „ Jacku, widzę, że trzymasz w ręku odtwarzacz mp3 i go oglądasz. Chciałabym, abyś go schował i zaczął aktywnie uczestniczyć w lekcji” Ten etap konfrontacji to nic innego jak prośba, aby dana osoba zmieniła swoje zachowanie. Jeżeli po zastosowaniu kroku pierwszego, uczeń mienia swoje postępowanie i zaczyna reagować zgodnie z naszymi oczekiwaniami, kończymy procedurę konfrontacji. Jeżeli nie, możemy zastosować kolejny krok.
- **Krok drugi: „CZUJĘ SIĘ...PONIEWAŻ...”**-na tym etapie powtarzamy poprzedni komunikat oraz nazywamy emocje, które nam towarzyszą, tłumaczymy uczniowi, dlaczego w dany sposób się czujemy. Stosujemy w stosunku do młodego człowieka komunikat „ja” według wzoru **Ja... kiedy Ty... ponieważ...**, czyli kierujemy się zasadą udzielania drugiej osobie konstruktywnej informacji zwrotnej. Na koniec powtarzamy uczniowi nasze oczekiwania. *Przykład:* „Jacku, widzę, że nadal oglądasz odtwarzacz mp3. Złości mnie to i irytuje, ponieważ próbuje wytłumaczyć trudne zadanie matematyczne. Chcę, abyś go schował” Jeśli uczeń poprawia swoje zachowanie, kończymy na tym stosowaną konfrontację. Zdarza się czasem, iż pomimo zastosowanych kroków, poczynania ucznia się nie zmieniają. Wówczas, możemy sięgnąć po krok trzeci.
- **Krok trzeci: „ZASTANAWIAM SIĘ PO CO TO ROBISZ?”**. Ten krok nazywa się konfrontacja, interpretacyjną, podajemy na tym etapie najbardziej prawdopodobną hipotezę (interpretację) zachowania ucznia. *Przykład:* „Jacku zastanawiam się, po co to robisz i przyszło mi do głowy (wydaje mi się), że chcesz...zwrócić moją uwagę lub kolegów?...jeszcze bardziej mnie zdenerwować?...pokazać, że lekcja Cię nie interesuje?. Być może się mylę, ale tak sobie pomyślałam/pomyślałem. Ważny tutaj będzie kontakt wzrokowy z uczniem (nie przystępujemy do konfrontacji z osobą, która nie jest do tego gotowa- jest niespokojna, rozproszona, nadmiernie pobudzona), oraz zmniejszenie kontaktu fizycznego (podchodzimy bliżej ławki ucznia lub miejsca, gdzie stoi lub siedzi) i zwracanie się do niego po imieniu, aby nie było wątpliwości, że zwracamy się właśnie do tego ucznia. Ten etap powyższej strategii będzie skuteczny tylko wówczas, gdy nauczyciel ma świadomość własnych emocji i motywów podejmowanych działań. Dobrze zastosowana strategia konfrontacji powinna zakończyć się, zaproszeniem ucznia na rozmowę po lekcji, w celu dopytania o przyczyny zachowania bądź wyjaśnienia trudnej sytuacji powstałej podczas zajęć edukacyjnych.

Istnieje jeszcze kilka praktycznych wskazań odnośnie stosowania strategii konstruktywnej konfrontacji. Po pierwsze jest to metoda do reagowania „ tu i teraz”, nauczyciel powinien, więc reagować, w chwili, gdy uczeń przejawia zachowania nieporzysosowawcze, nie



stosujemy jej celem dokonania remanentu lub podsumować zachowań ucznia z całego roku. Po drugie warto koncentrować się na opisie zachowania osoby, a nie całościowej ewaluacji jej osobowości. Pomocne w przypadku omawianej strategii będą zwięzłe, krótkie komunikaty. Ponadto każdy nauczyciel w przypadku stosowania konfrontacji powinien być empatyczny; uczeń w tym danym momencie coś przeżywa, najczęściej coś trudnego, bowiem został postawiony w sytuacji, której się nie spodziewał.

Ostatnie wskazania, jakie warto wziąć pod uwagę są następujące: trzeci krok konfrontacji nie stosuje się w przypadku dzieci do 12 roku życia oraz w stosunku do młodzieży z deficytami intelektualnymi (niepełnosprawnej intelektualnie), gdyż mogą one mieć problemy z myśleniem abstrakcyjnym i w związku z tym, istnieje ryzyko, iż, niewłaściwie odbiorą nasz komunikat.

Na koniec warto pamiętać, iż konstruktywna konfrontacja to tylko jeden z możliwych sposobów reagowania, kolejne narzędzie, z którego nauczyciele mogą korzystać. Nie zawsze musi być przydatna, nie gwarantuje także absolutnej skuteczności wobec wszystkich uczniów i w każdej sytuacji czasem, bowiem sprawdzą się inne sposoby reagowania na zachowania nieprzystosowawcze uczniów i łamanie przez nich reguł (na przykład rozmowa po lekcji, rozmowa w obecności rodzica i wychowawcy czy w końcu uruchomienie procedury profilaktycznej). Ma ona uzupełnić stosowane dotychczas przez pedagogów praktyki wychowawcze a nie je zastąpić. Tak, więc powodzenia!

Bibliografia :

- Materiały szkoleniowe, opracowane przez Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno- Pedagogicznej, organizowanych w ramach rządowego programu „Bezpieczna i Przyjazna Szkoła”, Warszawa, 2008
- „Konstruktywna konfrontacja”- fragment książki ‘Conflict and Confrontation in he Classroom’ Sean O’flynn and Harry Kennedy.
- “Jak sobie radzić z trudnymi zachowaniami uczniów?”, Joanna Szymańska, CMPPP